



Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska” wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji: Nowy Targ, GIMNAZJUM,  
administracji: RYNEK 4. I. p. — Rękopi-  
sów nie zwraca się, listów nieopłaconych  
nie przyjmuje się. Do listów wymagających  
odp., należy dołączyć markę na odpow.

Nr. telefonu 10.

Cena pojedynczego numeru  
20 groszy.

Konto czek. P. K. O.  
Warszawa 151.902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Pol-  
sce 2 złote. — W Ameryce rocznie 2  
dolary. — Ogłoszenia według umowy  
z Administracją. Reklamacje (nie zakle-  
jone) są wolne od opłaty pocztowej.

## Bezwład.

Cała Europa przeżywa t. zw. kryzys parlamen-  
taryzmu. Radzą nad tem czynniki polityczne po-  
szczególnych państw, radzi unja międzyparlamen-  
tarna, radzą zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy  
utrzymania parlamentaryzmu w dotychczasowej  
jego formie.

Polska z natury rzeczy wymaga szczególnej  
sprężystego aparatu państwowego. Dzięki temu  
wzmocnienie władzy wykonawczej nastąpiło nie-  
jako przed wprowadzeniem zasadniczych zmian  
konstytucyjnych, któreby pozwoliły w drodze par-  
lamentarnej władzę tę organizować.

Fakt ten przeraził partie polityczne, które do  
1926 r. powoływały rządy w Polsce w drodze  
przetargów.

Nie bacząc na to, rząd obecny ujął ster władzy  
w mocne i czyste ręce i kraj ku lepszej przyszłości  
prowadzi.

Nie będąc w stanie przeciwstawić twórczej  
pracy rządu, własnej pracy twórczej, partie poli-  
tyczne podniosły krzyk, sprawiając wrażenie, że  
w kraju zapanował jakiś wróg wewnętrzny, przed  
którym należy omal że bronić ojczyzny. Jasną  
jest rzeczą, że gdyby stronnictwa polityczne, któ-  
re tracą stopniowo zaufanie społeczeństwa gwałtu  
tego nie podniosły, a rząd obchodziłby się bez  
nich, doszłoby wszyscy do przekonania, że są one  
niepotrzebne. I to jest moment decydujący, który  
sprawił, że t. zw. opozycja z prawej czy z lewej  
strony, wali taranem w twierdzę rządową nawet

wówczas, gdy niema po temu rzeczowych po-  
wodów.

Minęło dwa i pół roku i samo życie sprawiło,  
że partyjnictwo, którego cały kraj miał już powyżej  
uszu, zaczęło żyć jedynie negacją. Wszystko, co  
robi rząd jest złe — zaś z braku lepszego progra-  
mu opozycja z chorobliwym uporem obstaje przy  
powrocie do anarchji przedmajowej. W ten spo-  
sób doszły partie polityczne do kompletnego bez-  
władzu. Jedynym bodajże przejawem życia ich jest  
okrzyk: „precz”...

To przysłowione preczowanie doprowadziło  
do tego, że stronnictwa sejmowe tracą zwolenni-  
ków wśród własnych nawet członków. Chcieliby  
sparaliżować potężny ruch, w jakim znajduje się  
rząd, lecz pogrążeni w bezwładzie, zdobywają  
się zaledwie na mizerne, demagogiczne i aż nadto  
przejrzyste okrzyki, tracące w oczach rozsądnej  
części społeczeństwa treść.

W tej chwili zahuczalo znowu w kotłach par-  
tyjnych. Dawniej sami obiecywali wyborcom, że  
Konstytucja będzie naprawiona, że naprawiona  
być musi. Obiecywali jednak dotąd, dopóki nie  
zjawił się ktoś, kto do naprawy tej realnie przy-  
stąpił. Jeszcze niema projektu zmian Konstytucji,  
jeszcze Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem,  
który projekt ten opracowywuje, nie poczynił  
żadnych w tym kierunku enuncjacji, a już zwal-  
cza się jakleś nieistniejące projekty pod pozorem  
już to obrony parlamentaryzmu i demokracji, już  
to narodowego charakteru Państwa. Śmiertelni  
wrogowie podają sobie ręce do zgody, gdy cho-

dzi o walkę z rządem, po to tylko, by w razie zwycięstwa znowu drzeć z sobą koty, staczając Państwo w przepaść.

Tak wygląda „realna” praca opozycji. Nic twórczego. Nic pożytecznego. Walka . . . bodaj z niewiadomą. Byle tylko pokazać, że żyją, byle tylko trzymać społeczeństwo w napięciu przez dyskredytowanie najszlachetniejszych choćby poczynań tych wszystkich, którzy wraz z rządem zdecydowanie poszli w kierunku naprawy stosunków w Polsce.

Na chwilę partje się ożywiły, by pograć się znowu w charakterystycznym dla naszych stosunków bezwładzie, który je musi doprowadzić do ostatecznego rozkładu, a co zatem idzie, kardynalnej z miany taktyki tych przynajmniej stronnictw, w których programie nie leży walka z państwowością polską.

## Dwadzieścia pięć lat pracy spółdzielczej w Odrowążu.

Spółdzielczość kredytowa we wsi podhalańskiej jest stosunkowo dość młodym zjawiskiem. Zachodnie Podhale, a zwłaszcza obecny okręg sądowy Czarno-Dunajcki do niedawna zaopatrywał jeszcze owe potrzeby kredytowe u lichwiarzy w Trzcianie, Kubinie i innych miejscowościach orawskich. — Kredyt ten był przykry i ciężki. Weksle orawskie niejednego gazdę wyprowadziły na dzłady. Ważną rolę w uniezależnieniu się Podhala od lichwy węgierskiej odegrała Kasa Stefczyka w Odrowążu, która obecnie w dniu 2 bm. obchodziła uroczystości dwudziestopięcioletnie pracy spółdzielczej. W r. 1903 bowiem obecnemu proboszczowi odrowąskiemu ks. kanonikowi Paluchowi udało się przy pomocy nieodżałowanej pamięci Dra Bednarskiego i śp. Dra Stefczyka który osobiście w organizacji Kasy wziął udział, otworzyć w Odrowążu jedną z pierwszych na Podhalu spółek oszczędności i pożyczek. Instytucja ta okazała się żywotną. Uchroniła bowiem dzielność całej okolicy od lichwy. Wkłady dochodziły już w r. 1914 do imponującej kwoty miliona koron. Fundusz zasobowy przekraczał 10 000 koron.

Odrowąska kasa należała do tych nielicznych instytucyj kredytowych na wsi, która czynną była przez całą wojnę.

Dewaluacja i stosunki z nią związane też jej nie oszczędziły, zniszczały w powodzi coraz to nowych milionów i miliardów marek oszczęd-

ności odrowąskie w sposób jak zresztą zginął dorobek całej prawie spółdzielczości polskiej.

Z chwilą w prowadzenia waluty złotowej Odrowąż nie gadał dużo i nie płakał nad przeszłością i stratami, ale pierwszy na Podhalu na nowo się zreorganizował, ściągnął nowe udziały i z pomocą Centralnej Kasy Spółdzielni Rolniczych oraz Państwowego Banku Rolnego w najcięższych kredytowo czasach, zaczął spełniać trudne obowiązki rezerwoaru kredytów i oszczędności nie tylko na parafję odrowąską, ale także na Plekielnik, Bukowinę-Podszkle na Orawie, Długopole i t.d.

Dziś już po paru latach odrowąska Kasa Stefczyka należy do jednych z najczynniejszych kas w Woj. Krakowskim. Wkłady bowiem oszczędnościowe wynoszą z górą 70 000 zł. udziałowców kasa liczy z górą 350 z 4.500 zł. Fundusz zasobowy wynosi już 3.000 zł. Kasa rozporządza kredytem w Centralnej Kasie do 8 000 zł. W samych nawozach sztucznych udzieliła Kasa kredytu na 18 000 zł. (Kredyt ulgowy Państw. Banku Rolnego.) Obrót za pierwsze półrocze 1928 przekroczył kwotę 400.000 zł.

Dziś już Odrowąż nie potrzebuje pomocy kredytowej z zewnątrz, gdyż sam posiada w Centralnej Kasie na rachunku bieżącym z górą 19000 zł. Niedługo więc będziemy czekać, kiedy Kasa Stefczyka w Odrowążu zablizni w zupełności wszelkie rany, zadane jej wojną i dewaluacją. Prezesem Rady Nadzorczej jest od samego założenia p. Józef Dusza, członkami zarządu ks. Paluch i Dziurdzik Jachymiakowa.

Odrowąż też może być przykładem dla innych miejscowości Podhala, cichej i spokojnej pracy spółdzielczej kredytowej na wsi. Cały szereg miejscowości u nas narzeka na brak kredytu, trudności w uzyskiwaniu tegoż w dalekim nieraz Nowym Targu czy gdzieindziej, formalności stos. Zamiast narzekać lepiejby może założyć kasę Stefczyka. Nie trzeba dużo kłopotu. Tylko 50 członków na początek, a Kasa może być w ruchu i kredyt uzyskuje się na miejscu bez wielkich zachodów, formalności i kosztów. Podhale nie jest jeszcze pokryte dostateczną siecią tych kas. Tworzenie tych sieci zaś jest koniecznością dzisiejszego pokolenia i obowiązkiem. Brać tylko przykład z Odrowąża!

*Dr. St. Kipta.*

=====  
Czytajcie i rozszerzajcie „Gazetę Podhalańską”.  
=====

## Z Polski i ze świata.

**Premjer Bartel o planach rządu.** Premjer Bartel udzielił przedstawicielowi jednego z pism warszawskich wywiadu na temat planów rządu. W wywiadzie tym premjer Bartel powiedział: Najważniejszą pracą rządu jest w tej chwili przygotowanie nowego budżetu na rok 1929 i 1930. Troska o bilans handlowy spowodowała usiłowanie w kierunku jak największego podniesienia cyfry eksportu. W tym celu zbuduje się przede wszystkim flotę handlową, bez której systematyczne podnoszenie eksportu jest niemożliwe. Zbiory w tym roku są nadspodziewanie dobre. Polityka zbożowa rządu, polegająca na zakazie wywozu głównych zbóż i buraków cukrowych, będzie utrzymana. Na zapytanie o planach rządu w zakresie zmiany konstytucji odpowiedział premjer, że inicjatywa w tej sprawie wyjdzie nie od rządu, lecz od bloku rządowego w Sejmie.

**Uroczystość 10-lecia niepodległości Polski.** Wypadające 11. listopada 10 lecie niepodległości Polski, święcone będzie w całym kraju niezmiernie uroczystie. Inicjatywę w tej sprawie wzięt swoje ręce rząd, który już rozpoczął wstępne konferencje przy współudziale przedstawicieli poszczególnych ministerstw.

**Ruch statków w Gdyni.** Ilość statków, wychodzących i przychodzących do portu w Gdyni, stale wzrasta: W roku 1926 weszło do Gdyni 143 statków ogólnej pojemności rejestr. n-to 90 083 ton, wyszło 142 statków, ogólnej pojemności 90.687 ton; w roku 1927 weszło do Gdyni 530 statków ogólnej pojemności 422 939 ton, wyszło 519 statków, ogólnej pojemności 416.322 ton; w I-em półroczu 1928 weszło do Gdyni 492 statków ogólnej pojemności 421 596 ton, wyszło z Gdyni 493 statków ogólnej pojemności 421,149 ton.

Flaga polska była reprezentowana w każdym roku liczniej, a mianowicie: przez 5 statków w roku 1926, przez 58 statków w roku 1927 i wreszcie przez 55 statków w I-em półroczu 1928 r. ogólnej pojemności 50,947 ton. Najwięcej wyszło i weszło statków pod flagą szwedzką — w ostatnim półroczu 165 statków, później kolejno były reprezentowane flagi niemiecka, polska, łotewska, norweska, duńska, francuska, angielska itd. Należy zwrócić uwagę, że w I-em półroczu 1928 flaga polska zajęła trzecie miejsce.

**Liczba bezrobotnych maleje.** Liczba bezrobotnych w Polsce spadła do około 90,000 ludzi.

Dwa lata temu liczba bezrobotnych wynosiła u nas ćwierć miliona osób. Poprawa ta jest objawem podnoszenia się dobrobytu w państwie i jakby wskaźnikiem użyteczności obecnych rządów Polski. W innych państwach jest stosunkowo znacznie więcej bezrobotnych, niżeli w Polsce. Polskę zaliczyć więc można do grupy tych krajów, gdzie bezrobocie maleje.

**Polska na uroczystościach jubileuszowych Czechosłowacji.** W dniu 28 października br. obchodzić będzie Rzeczpospolita Czechosłowacka jubileusz 10-lecia niepodległości swego państwa. W uroczystościach tych weźmie udział wśród państw zaprzyjaźnionych również i Polska.

**O podniesienie stanu higienicznego miast.** W związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zaopatrzenia ludności w wodę i o usuwaniu nieczystości, min. spraw wewn. poleciło wszystkim samorządom pozbawionym urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych o wstawienie do budżetu na rok przyszły odpowiednich sum na budowę tych instalacji.

**Otworono sesji Ligi Narodów.** Dnia 30 sierpnia rozpoczęła się sesja Rady Ligi Narodów posiedzeniem tajnym. Wydany przez Ligę raport w sprawie jej działalności za rok ubiegły zawiera w zakresie rokowań polsko litewskich wyjątkowo pomysłną ocenę rzeczy dla Polski. Raport potępia manewry Waldemarasa i stwierdza zupełną lojalność rządu polskiego, dla którego domaga się za to uznania i wdzięczności. Choć raport wyraża się tak korzystnie o Polsce, niema nadziei, aby Liga zajęła wobec Waldemarasa stanowisko twarde, owszem należy się obawiać, że sprawę odroczy na następne posiedzenie Rady Ligi. Zdaje się, że poleci Polsce i Litwie, aby dalej rokowania prowadziły. W wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Daily Telegraph“, wypowiada się Waldemaras przeciwko interwencji Ligi Narodów w sporze polsko-litewskim. Prace polsko-litewskiej konferencji w Królewcu — mówi Waldemaras — nie zostały dotąd zakończone, należy więc wyczekiwać dalszego biegu prac komisji, zanim zapaść może decyzja, jak ukształtuje się w przyszłości stosunek polsko-litewski. Dlatego też nie może być narazie mowy o jakiegokolwiek zmianie charakteru dotychczasowych rokowań przez udział organów Ligi Narodów, bądź też osób trzecich. Naturalnie wolno Lidze Narodów zastanawiać się nad zagadnieniem polsko litewskim, jednak dyskusja ta nie będzie miała żadnego znaczenia dla dalszego toku rokowań polsko-litewskich,

**Podróż Marszałka Piłsudskiego.** Przebywający na wywczasach w Rumunii Marszałek Piłsudski odbywa samochodem wycieczki po tym pięknym kraju. Ostatnio P. Marszałek zwiedził stolicę Bukareszt, następnie zamek królewski w Mamaja, gdzie był podejmowany przez królową Marię. Z Mamaja udał się p. Marszałek do wielkiego portu nad morzem Czarnem — Konstancy, a stamtąd do Gałacu i Braity, poczem powrócił do Targowiszy, gdzie znajduje się jego letnie mieszkanie.

**O nowy polski lot transatlantycki.** Nowy York. Inż. Weissblatt, przedstawiciel komitetu organizującego drugi lot majorów Kubali i Idzikowskiego wyjeżdża dziś do Warszawy, wioząc z sobą albumy hołdownicze dla Prezydenta Rzplitej Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Komitet objął pełną odpowiedzialność finansową za zorganizowanie drugiego lotu.

**Tajne porozumienie między Rosją a Niemcami.** Krążą pogłoski, że decyzja wznowienia rokowań handlowych między Sowietami a Niemcami w październiku nastąpiła na skutek zawarcia nowego porozumienia politycznego pomiędzy Moskwą a Berlinem, którego treść jest trzymana w tajemnicy. Rosja sowiecka, która się stara o wznowienie rokowań, poczynić miała szereg ważnych zobowiązań wobec Niemców.

**Albanja ogłoszona monarchją konstytucyjną.** Albańskie biuro prasowe donosi, że na trzecim posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przyjęto rewizję konstytucji. Mianowicie artykuł 1. został zmieniony w ten sposób, że Albania nie jest republiką, lecz monarchją konstytucyjną. Wielkie tłumy ludności demonstrowały przed prezydentem Zgromadzenia Narodowego. Oprócz tego udała się osobna deputacja przed poselstwo włoskie, wnosząc okrzyki na cześć sprzymierzeńca. Naue Freie Presse donosi z Tirany: Komisja wyznaczona przez albańskie zgromadzenie narodowe dla zmiany konstytucji, uchwaliła proklamowanie Achmeda Zogu królem Albanii. Po proklamowaniu Achmeda Zogu królem przez parlament, udali się posłowie do rezydencji nowego króla celem złożenia mu hołdu. Większość jednak Albańczyków jest zwolennikiem republikanizmu i zwolennicy republiki wystali memorjał do rządów państw europejskich, groząc wojną domową, gdyby państwa europejskie uznały monarchistyczną formę rządów w Albanii.

**Podwyżka niemieckich taryf kolejowych.** Sąd kolejowy uznał konieczność podniesienia taryfy osobowej i towarowej na kolejach niemieckich.

Wobec tego podwyżka taryf kolejowych w Niemczech nastąpi prawdopodobnie w dniu 1 listop. br.

**39 Narodów zgłosiło akces do paktu.** 39 narodów wyraziło już w sposób oficjalny, bądź nieoficjalny zamiar przystąpienia do paktu Kelloga.

Otrzymano tu oficjalne zawiadomienia, m. in., od Holandji, Szwajcarii, Luxemburga, Panamy i Urugwaju.

**Ameryka obawia się francusko-angielskiego przymierza.** Według doniesień z Waszyngtonu, tamtejsze koła polityczne obawiają się, że francusko-angielski układ o rozbrojeniu na morzu jest wznowieniem przymierza pomiędzy temi dwoma państwami. Z tego może wynikać dla Stanów Zjednoczonych konieczność przeciwstawienia się aliantom. Przyczyny te spowodowały Coolidgea do wzięcia osobiście w swe ręce kierownictwa polityki zagranicznej. Nie jest wykluczonem, że Coolidge przyjdzie do przekonania, że amerykańskie zbrojenia na morzu okażą się bezcelowe wobec wznowienia francusko-angielskiego przymierza. Jak donoszą z Waszyngtonu, prezydent Coolidge powołał do swej wiejskiej siedziby, w której obecnie przebywa, dowódców armji i floty, ażeby z nimi porozumieć się w sprawie francusko-angielskiego układu w kwestji rozbrojenia na morzu.

**Afera Hugona Stinnesa.** Niemcy mają nową sensacyjną aferę oszukańczą. Główną sprężyną tej afery okazał się jeden z najbogatszych ludzi. W Niemczech, a zarazem najpotężniejszy przemysłowiec Hugo Stinnes, syn zmarłego przed trzema laty miliardera również Hugona Stinnesa.

Hugo młodszy, starając się wybić z kłopotów pieniężnych, w jakie popadł po śmierci ojca, zakupił przed dwoma laty we Francji i Anglii za tania pieniądze wojenną pożyczkę niemiecką i sprzedał ją drogo skarbowi niemieckiemu. Oszustwo to dopiero teraz wyszło na jaw. Hugona aresztowano i osadzono w więzieniu. Aresztowany podczas zeznań twierdził, że jeden z wysokich urzędników zażądał od niego 50000 marek złotych łapówki za zatuszowanie afery.

**Litwa przystąpiła do paktu Kelloga.** Kowno. Agencja Leta donosi, że poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas który jak wiadomo, znajduje się obecnie w Genewie, wręczył posłowi amerykańskiemu w Bernie notę rządu litewskiego zgłaszającą przystąpienie do paktu Kelloga. W nocy podkreślono pokojowość polityki Litwy i to, że Polska naruszyła umowę suwalską.

**Balkany pastwą straszliwej choroby.** Od kilku

dni w Grecji szaleje śmiertelna choroba zaraźliwa, na którą w samej stolicy, Atenach zapadło około 800.000 osób.

Ostatnio choroba ta złagodniała, śmiertelne wypadki zdarzają się coraz rzadziej. Jednocześnie jednak nadchodzą wiadomości z sąsiedniej Turcji i Bułgarii, że i tam zdarzają się wypadki zachorzeń na tę chorobę.

Uczeni lekarze są zdania, że choroba ta jest odmianą grypy, która w latach 1918 — 1920 zbierała obfite żniwo w całej Europie, nie pomijając i Polski.

Liga Narodów zajęła się organizowaniem pomocy dla krajów, nawiedzonych tą zarazą.

## Umiejętnie użyte dobre nawozy sztuczne

dadzą ziemi pokarm a rolnikowi pewny dochód.

Wszystkie składniki pokarmowe, niezbędne dla życia naszych roślin uprawnych, wyczerpują się stopniowo z gleby.

Choćbyśmy produkty roślinne i zwierzęce z gospodarstwa zużytkowywali na miejscu, a starannie zebranymi odchodami zwierzęcymi i ludzkimi nawozili glebę, aby jej zwracać, zabrane składniki pokarmowe, to i tak nie powstrzymamy wyczerpywania się gleby. Niemożliwą bowiem jest rzeczą, uniknąć strat przy zbieraniu i przechowywaniu, nawet najstaranniejszym, nawozów, a z drugiej strony, deszcze i topniejące śniegi wyplukują te składniki do głębszych warstw ziemi, skąd nie mogą być pobierane przez rośliny. Ale przecież gospodarstwo tylko część produktów zużywa samo, możliwie najwięcej starając się sprzedać. Przez to, ubytek składników pokarmowych jest bardzo znaczny i jeśli chcemy, żeby gleba nie zubożała, musimy ją sztucznie wzbogacać. Niezależnie więc od obornika, stosujemy nawozy zielone, dla wzbogacenia gleby w azot i nawozy sztuczne dla dostarczenia jej fosforu, potasu, czy też tego samego azotu, choć w innej postaci.

Nie potrzeba już dzisiaj nikogo przekonywać, że kto umiejętnie użyje nawozów sztucznych, temu opłacą one nie tylko swój koszt, ale dadzą i wysoki dochód. Wykazał to niezłomie obecny rok, w którym ostra zima, późna i chłodna wiosna i suche lato źle wpływały na rozwój roślin uprawnych. Tam, gdzie użyto umiejętnie nawozów sztucznych, plony okazały się dobre i znacznie wyższe, niż u tych gospodarzy, którzy z jakichkolwiek względów, nawozów sztucznych nie

zastosowali. Są jednak gospodarze, którzy, jak to się mówi „wpadli“ na nawozach sztucznych, wydali pieniądze, a pożytku nie otrzymali żadnego.

Spotkało to tych gospodarzy, którzy stosując nawozy sztuczne, popełnili jakiś poważny błąd. Błędów takich jest sporo, aby ich uniknąć, należy się trzymać następujących zasad: Nawozy sztuczne należy kupować tylko w pewnych firmach, żądając gwarancji co do procentowości składników w nich zawartych. Nie łakomić się na tańszą cenę, czy dogodniejszy kredyt, jak proponują czasem różni sprytni, a nieuczciwi kupcy, gdyż można na tem wyjść fatalnie. Zafalszowań bowiem jest dużo i tak na przykład: sole potasowe mieszają ze zwykłą solą kuchenną, tomasówkę — z miałem węglowym i tak dalej. Trudno rozeznaczyć na oko, czy nawóz sztuczny jest prawdziwy, czy też zafalszowany, okaże się to dopiero w skutkach, jak już będzie zapóźno. Dlatego to najpewniej nabywać nawozy sztuczne przez Bank Rolny, syndykaty rolnicze lub spółdzielnie. Gleby zbyt mokre powinny być przed zastosowaniem nawozów sztucznych odwodnione, gdyż inaczej nie opłaci się nawożenie. Nie można zaniedbać starannej mechanicznej uprawy roli, jak również i pielęgnacji roślin podczas ich wzrostu. Gleby zlewne, zakwaszone powinny być przed nawożeniem zwapnowane, wpłynie to dobroczynnie przez parę lat na glebę i tylko wtedy nawozy sztuczne zostaną należycie przez rośliny wyzyskane.

Ważnym bardzo czynnikiem w opłacalności nawozów sztucznych jest równomierne rozmieszczenie ich w glebie i wymieszanie z nią. Baczyć trzeba na to, aby nawozy przed użyciem były dokładnie rozdrobnione, przez co łatwiej będą przez rośliny wykorzystane. Dla równomiernego wysiewu nawozu, dobrze jest wymieszać go przed tem z dwa razy większą ilością ziemi.

Przy mieszaniu dwóch odrębnych nawozów należy pamiętać, że niektóre z nich zmieszane, działają szkodliwie. I tak, nie można mieszać superfosfatu z azotniakiem, tomasówki z wapnem tomasówki zaś z superfosfatem, siarczanem amonu i saletrą amonową, wreszcie azotniaku z superfosfatem, siarczanem amonu i saletrą amonową.

*Inż. St. Mierczyński.*

## Za okaleczenie na ćwiczeniach

Państwo musi płacić odszkodowanie.

Wobec odbywających się w całym kraju ćwiczeń wojskowych, doniosłego znaczenia nabiera sprawa, rostrzygnięta ostatnio przez Sąd Naj-

wyższy: czy osoba poszkodowana na zdrowiu wskutek ćwiczeń, może się domagać odszkodowania od Skarbu Państwa?

Niejaki Wójeik, słusarz podczas ćwiczeń wojskowych został ugodzony „ślepa” kulą i utracił wskutek tego 25 proc. zdolności do pracy. Poszkodowany wystąpił z powództwem cywilnem do Sądu przeciwko Skarbowi Państwa i wygrał sprawę w obu instancjach. Pokuratorja generalna założyła skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego, przed którym wywodziła, iż ćwiczenia w strzelaniu odbywały się w interesie obrony kraju, w interesie wyższego dobra publicznego, wobec którego niższe dobro musi być poświęcone. Sąd Najwyższy jednak wyrok poprzedni zatwierdził, podkreślając w motywach, że Państwo obecnie powinno ponosić odpowiedzialność za szkodę, wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego obywatelowi, wbrew poglądom dawniejszym.

Wyrok Sądu najwyższego rozwiązuje od dawna dyskutowaną i w różnych orzecznictwach i prawodawstwach rozmaicie uregulowaną sprawę odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone obywatelom.

## W 97 rocznicę śmierci gen. Sowińskiego.

Dn. 6 września minęła 97 rocznica, bohaterskiej śmierci generała inwalidy Sowińskiego, który padł przeszyty kilkoma bagnietami moskiewskimi broniąc dnia 6 września 1831 r. okopów Woli w Warszawie.

Rocznicę śmierci generała inwalidy uczcili Warszawa wmurowaniem tablicy pamiątkowej w ścianę kościoła św. Wawrzyńca na Woli, przed którym zginął bohater.

Inwalidą stał się Sowiński w czasie kampanji napoleońskiej w r. 1812, gdy pod Możajskiem (Borodinem) kula działowa pozbawiła go nogi po kolano. Mimo to walczył dalej, a gdy następnie na placu boju amputowano mu nogę, bez jęku zniósł nieludzkie cierpienia.

W r. 1830 łącznie z dzielnymi patriotami rzucił się w wir walki rewolucyjnej.

W przededniu bitwy o Warszawę zgłosił prośbę o powierzenie mu dowództwa jednego z najważniejszych fortów na Woli.

— Przysięgam, że albo fort obronię, albo zginę... — zapewnił naczelnego wodza.

Siwołosy generał z drewnianą nogą dotrzymał przyrzeczenia. Padł w bohaterskiej, nierównej walce. I dopiero po jego trupie wraza przemoc wtargnęła do Warszawy.

## Służebność paszy i poboru drzewa na opał na Podhalu

Karta C. (XXII)

21) w cyrkuł hala Filipka płasnie parce No 1464 zwana Przysłop zajmująca 1383□ sążni i No 1460 zajmuje 105 kwadratowych sążni 22) w cyrkuł Pańszczykowa mała, czyli Wawrzyczkowa a) płasnie parce. No 1421. Spalisko zwane zajmująca 6 morgów 1057 kwadratowych sążni: b) las część parceli kat. No 1420 leżąca pomiędzy polaną Cierchłą a potokiem zwanym „Suchy potek” zajmująca około 5 morgów na mapie wyż wspomnianej liczbą 1420 b oznaczone III sporne między nie, któremi cyrkułami granice oznaczają się następująco:

Spory pomiędzy cyrkułami Pańszczyca i Wska muadzki kawalek parceli No 1466 oznaczony na mapie Komisji liczbą 1466/B podzielony będzie pod względem prawa paszy między te dwa cyrkuł w stosunku liczby bydła, jaką każde z tych dwóch spółek w swym cyrkuł utrzymuje. O ile się zaś spór graniczny tyczy bezdrzewnej hali parce. No 1467 rozstrzygnięcie takowego nie należy do władz serwitutowych, 2 granica pomiędzy cyrkułami Skupniowa i Jarzabka przy pomiarze katastralnym mylnie oznaczone, prostuje się w ten sposób, że linia graniczna wychodzić ma z północnego narożnika parceli No 1540/a w prostym kierunku na wschód ku potokowi Jaszczurowa woda. 3) Sporna granica pomiędzy cyrkułami hala Skupniowa i Toporowa, oznacza się zgodnie z pomiarem katastralnym w ten sposób, że parcela No 1514 wchodzi w całości w obręb cyrkuła Skupniowskiego. IV. względem dalszych okoliczności, określających prawo paszy w tych 22 cyrkułach, orzeczenie ok. komisji krajowej później po uzupełnieniu dochodzenia urzędowego nastąpi. Co się zaś tyczy tych części cyrkułów Kielbasówka, Toporowa, Jarzabka czyli Hławówka, Bystrzański las, Waksmundzka, Błocisko kopy i Filipka, które już poza obrębem państwa Szaflarskiego w terytorjum Zakopiańskim leżystosunek prawny jaki względem takowych pomiędzy państwem Zakopane a temi spółkami zachodzi, będzie przedmiotem dochodzenia i orzeczenia w państwie Zakopiańskim.

Powody. Pod względem stosunku prawnego dzielią się wszystkie obszary na których wymienione we wyroku 22 spółki bydło swe pasają na niesporne tj. te których własność dworską włościanie sami uznają i na sporne, czyli

takie do których sobie z jednej strony państwo Szafłary z drugiej owe spółki wyłączne prawo własności roszeją. Gdy zaś te obszary, które się okazały jako oczywista własność paszacej na nich swe bydło spółki z pertraktacji serwitutowej wyłączone być winny, ponieważ użytek nie polega na tytule własności, przeto przedewszystkiem ten tytuł używania czyli stosunek prawny według § 7, lit b zbadany i wyjaśniony być powinien.

W tej mierze stosownem będzie rozróżnić następujące kategorie tych spornych obszarów. I. Prócz hali kondratowej, które jest własnością niezaprzeczenie dworską, znajdują się w obrębie państwa Szafłary następujące hale. a) Goryczkowa para. No 1590/a właściwie jak wyżej w wyroku powiedziano No para. 1590/a 1588/B 1588/8 z obszarem 390 mórg 325 m<sup>2</sup> b) Pańszczyca parcel No 1468 i 1469 z obszarem 798 mórg 1535 □ sążni c) Waksmundzka para. No 1467 z obszarem 5 morgów 745 □ sążni tudzież para. No 1406/b i 1465/b z obszarem 6 morgów d) Jaworzyna para. No 1551, 1552, 1553, 1556 z obszarem 239 morgów 269 sążni e) Kasprowa para. No 1576 z obszarem 352 morgów 1221 □ sążni f) Królowa para. No 1558 z obszarem 147 morgów 13337 □ sążni g) Stawy (Gąsienicowe) para. No 1565 z obszarem 622 morgów 674 □ sążni i bezużyte zne skały para. No 1575 z obszarem 631 morgów 1242 □ sążni h) Skupniowa składająca się z trzech oddzielnych części aa) w Uplanie parcel No 1557 z obszarem 21 morgów 1255 □ sążni bb) „Sucha dolina” goly Regiel i Wierch Mały Regiel para. 1516/c i 1540/a z obszarem 74 morgów 37 □ sążni cc) Kopieniec para. No 1528 i 1517 z obszarem 30 mórg 762 □ sążni.

Cały ten obszar zajmujący 2689 morgów 485 □ sążni tworzą z wyjątkiem dwóch ostatnich pastwisk (Sucha dolina i Kopieniec) jeden nieprzerwany kompleks, do którego sobie zarówno państwo Szafłary jak i spółki w których cyrkłach takowy leży, wyłączne prawo własności roszeją.

Że te bezdrzewne hale nie są własnością dworską lecz własnością spółek, w miarę jak wchodzi wkład ich cyrkłów za tem przemawiają następujące okoliczności. 1) Cały obszar lasów nagdyś do starostwa nowotarskiego należał, jakoteż i hale, pastwiska i płasnie wśród nich lub ponad nimi położone zapisano w roku 1820 przy sporządzeniu metryk gruntowych do gminy Poronina.

## Doroczne święto W. F. i P. W. w Nowym Targu.

Dnia 9. września br. odbyło się w stolicy Podhala doroczne święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. W uroczystości tej wzięło udział wiele organizacji P. W. z powiatu. Po nabożeństwie w miejscowym parafjalnym kościele, przedefilowały drużyny P. W. i młodzież szkolna przy dźwiękach muzyki miejscowej Straży Pożarnej przed przedstawicielami Powiatowego Komitetu Wych. Fizycz. i Przysposobienia wojsk, — poczem nastąpiły popisy wojskowo-sportowe. Na program włożyły się: marsz 5-cio kilom. ze strzelaniem, zawody lekkoatletyczne w biegach, rzutach i skokach, oraz w biegu szturmowym. Przed południem, po zbadaniu lekarskiem zawodników, stanęło 8. zespołów drużynowych do marszu 5-cio kilometrowego ze strzelaniem. Start i meta koło poczty. Z imprezy tej zwycięsko wyszły 3 zespoły. I. miejsce zajął Sokół miejscowy w czasie 25 minut, II. miejsce zajęła drużyna Związku Strzeleckiego z Białego Dunajca w czasie 31 minut, III. miejsce uzyskała drużyna Związku Strzeleckiego z Szafłar w czasie 34. minut. Po południu o godz. 2-giej rozpoczęto, na boisku obok baraków wojskowych za dworcem kolejowym zawody lekkoatletyczne i bieg szturmowy przy dźwiękach wojskowej muzyki. We wszystkich imprezach sportowych, a szczególnie w doskonale wykonanym biegu szturmowym odznaczyła się młodzież szkolna miejscowego państwowego Gimnazjum, zdobywając szereg nagród. Również poszczególni zawodnicy ze Związku Strzeleckiego, Sokola i z Młodzieży Katolickiej wykazali dużo wyrobienia, za co otrzymali nagrody w postaci medali.

Na szczególną wzmiankę zasługuje wprowadzenie przez Powiatowy Komitet Wych. fizycz. i Przysp. wojsk. ścisłych przepisów amatorskiego i zakupienie jako nagród żetonów złotych, srebrnych i brązowych — z wykluczeniem nagród o charakterze użytkowym. Jest to wielki postęp. Dlatego z przyjemnością przypatrywaliśmy się uroczystemu dekorowaniu zwycięzców sportowych pięknymi medalami — widomymi znakami szlachetnego współzawodnictwa w wyczynach sportowych. Uroczyste rozdanie nagród nastąpiło wieczorem na festynie W. F. i P. W. w „Borze” obok Ludźmierza. Do zebranych zawodników przemówił p. starosta Dr. Wnek, który wyraził imieniem Pow. Kom. W. F. i P. W. zebranych

zawodnikom uznanie za liczny udział w uroczystości święta W. F. i P. W. oraz za wykazanie dobrych chęci do pracy na polu wychowania i przysposobienia narodowego. Przy tej sposobności na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego. S.

Z powodu pomyłonego adresu dopiero niedawno otrzymano:

### Zjazdowi Podhalańskiemu do Kościelisk zwołanemu —

*Żniwa jak najobfitszego —  
Życzę ze serca całego.*

*Niechaj Pan Bóg błogostawi i Swoją pomocą sprawi,  
aby wszystko szło jak z płatka, od początku do ostatka,  
by lud z uchwał miał pociechę i wniósł ufność  
pod swą strzechę, że ci, którzy obradują — dla  
jego dobra pracują, a tem samem dla Ojczyzny  
wskazującej świeże blizny — nawołującej do pra-  
cy, bez której nie ma kołaczy — nie ma siły,  
nie ma enoty, ani do walki ochoty, gdy przyjdzie  
swej ziemi bronić, by ją przed wrogiem zastonić.  
Czołem!*

*Ks. Kazimierz Kaszelewski  
były pleban Zakopiański i polaniarski.*

## KRONIKA.

**Klerownik miejskiego Seminarjum naucz. żeńsk.** składa Tymczas. Zarządowi powiat. w Nowym Targu najserdeczniejsze podziękowanie za czterysta zł zapomogi.

**Do wszystkich po polsku ozujących obywateli.** III. Walny Zjazd Delegatów Legji Inwalidów WP uchwalił obrać swoim duchowym Patronem bohaterskiego Obroncę Woli w powstaniu listopadowym 1830/31 r. Generała Inwalidę Józefa Sowińskiego. Dnia 6 września przypada smutna rocznica skonu tego rycerza na szanach Warszawy pod moskiewskimi bagnetami.

Miejsce to — zaniedbane obecnie, jak i sam pamiątkowy kościółek, pragnie czołż otoczył Legja Inwalidów WP. Uważając się za spadkobierczynię rycerskich tradycji z czasów dawnych walk o niepodległość, wmurować postanowiła tablicę pamiątkową na froncie Kościółka na Woli w dn. 6/IX 1928. W tym celu Sekcja Propagandy Zarządu Głównego wydała: Kartę pocztową z fotografią kościółka na Woli w jego

obecnym stanie w cenie 20 gr. sztuka. Portrety Gen. Sowińskiego na kartonie w cenie 50 gr. szt. Ten sam portret za szkłem w cenie 3 zł. szt. Broszurę o Gen. Sowińskim w cenie 50 gr. szt. Wszystkie te wydawnictwa są na składzie Sekcji Propagandy Zarządu Głównego ul. Mała 2. Tel. 159—10, względnie we wszystkich Oddziałach i Kompanjach Legji na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej detalicznie lub hurtownie, przyczem przy większych zamówieniach dajemy odpowiedni rabat.

Czysty dochód z tych wydawnictw przeznaczony jest na pokrycie kosztów uroczystości w dn. 6/IX br. Wszelkie ofiary na ten cel przyjmujemy z wdzięcznością!

Przesyłać je można bądź to przekazem pocztowym, bądź też wpłacać na nasze konto PKO. Nr. 13866. Wierzymy, że apel nasz nie pozostanie bez echa i niebawem zebrać zdołamy odpowiednią sumę, by uczcić pamięć wielkiego Polaka!

**Wielki Dom Żołnierza w Warszawie.** Z okazji 10-lecia niepodległości władze wojskowe zamierzają wybudować w Warszawie wielki Dom Żołnierza. Budowa ma potrwać około 3 lat. Obecnie wiceminister Konarzewski zwrócił się do Magistratu aby ten oddał na cele oświatowe wojska gmach teatru praskiego. Magistrat przychylił się do propozycji.

**Uroczystość otwarcia linii okrętowej Gdynia-Francoja.** Na uroczystość otwarcia pierwszej stałej linii okrętowej między Gdynią a portami francuskimi wyjeżdża 6 bm. min. Czechowicz, min. Kühn, pozatem udają się do Gdyni wice-ministrowie Wysocki i Doleżal oraz ambasador Laroche.

**Cenne wykopalisko** Przy budynkach 2 p. lotn. w Rakowicach pod Krakowem znaleziono w czasie robót ziemnych cenne wykopalisko, natrafiono mianowicie w półtorametrowej głębokości na kościotrup jeźdźca, będącego w pełnym rynsztunku bojowym, pochodzącym z XVI wieku. Zwłoki są dobrze zachowane.

**Zmiana na stanowisku adjutanta generalnego Prezydenta Rzplitej.** Dotychczasowy generalny adjutant Prezydenta Rzplitej pułk. Sergjusz Zahorski ma być przeniesiony na stanowisko dowódcy 12 brygady kawalerji w Ostrełęce. Generalnym adjutantem Prezydenta zostanie mianowany dowódca tejże brygady, b. dea 1 p. Szwoleżerów pułk. Jan Głogowski.

**Odnaczenia lotników, W „Monitorze Polskim”**



ogłoszono zarządzenie, na mocy którego otrzymali złoty krzyż zasługi pp. major pilot Ludwik Idzikowski, major obserwator pilot Kazimierz Kubala, oraz śp. porucznik obserwator pilot Kazimierz Szalas, wszyscy za wybitne zasługi na polu lotnictwa polskiego.

Stałe zapomogi dla byłych więźniów politycznych i ich rodzin. Zaopatrzenie ze skarbu państwa przysługuje osobom, które były przez zaborców skazane na więzienie, katogę lub na osiedlenie za działalność na rzecz niepodległości Polski, o ile nie są zdolne do pracy i przekroczyły wiek 55 lat i nie mają środków utrzymania. Następnie przysługuje opieka ta osobom, pozostałym po zmarłych skazańcach, wdowom i sierotom do lat 28 oraz wdowom i sierotom po straconych.

Zapomoga wynosi 125 zł. miesięcznie dla samotnych i 150 zł. dla żonatych. Poza tem otrzymują oni na koszt państwa opiekę lekarską. Osoby niedołężne znajdują opiekę w przytułiskach na koszt skarbu. Wdowy po skazańcach otrzymują pół zaopatrzenia męża zmarłego, sieroty za życia matki ćwierć, zaś po jej śmierci pół tego, co otrzymywał ich ojciec skazaniec.

**Z Limanowszczyzny.** W Gazecie Podhal. znajdujemy mało wiadomości ze wschodniego Podhala, z powiatów limanowskiego i nowosądeckiego, a jednak jest to ziemia interesująca, bo ludność jest tu światła, w niektórych okolicach prowadzi gospodarstwo postępowe, że mogłoby służyć za przykład Podhalanom z Nowotarszczyzny. Zwłaszcza stoi tu wysoko sadownictwo i daje ludności duże dochody, oraz hodowla bydła czerwonego. Każdy rolnik postępowy wie o tem, a także we wszystkich szkołach rolniczych uczą o tem, co to jest rasa polska czerwonego bydła i wszyscy wiedzą o tem, że prawie kolebką tej rasy jest powiat limanowski i że tutaj trzeba szukać najpiękniejszych okazów tej rasy. Jest rzeczą pocieszającą, że piękne bydło rasowe znajduje się nie tylko po dworach tutejszych, ale i u gospodarzy nawet małorolnych.

Jakby to dobrze było, gdyby Ogniska Podhalańskie organizowały wycieczki rolnicze z jednych okolic do drugich, tak np. z nowotarszczyzny do limanowszczyzny i na odwrót, zobaczyły i zbadały, co jest tam dobrego, a co złego i z tego wyciągnęły naukę i pobudkę do poprawy. Trzeba widzieć naocznie, aby uwierzyć, jak w takim np. Mstowie, Jadłowniku, Wilkowisku, Skrzydlny gospodarz obchodzi się z by-

dłciem, jakie są stajnie widne i uprzątnięte jak w pokoju, jakie są cementowane gnojownie, jaki stosuje się postępowy system żywienia inwentarza i jak stosuje się selekcję dla utrzymania czystości rasy.

Tegoroczna posucha i brak paszy powoduje znaczne tanienie bydła. Na ostatnim jarmarku limanowskim (10 września br. w poniedziałek) staniały przedewszystkiem krowy do chowu i to nawet o 100 zł. na sztuce. Tak samo staniały jałówki i woły. Natomiast mniej znacznie ucierpiały na cenie woły i krowy na rzeź. Świnie na ogół trzymają się w cenie. Owce wybitnie tanieją. Utrzymuje się zapatrywanie, że następne jarmarki tutejsze i w powiecie (tymbarski i mszański) wykażą dalszą zniżkę cen. Pasze również bardzo drożeją, konieczna dochodzi ceny żyta.

Spadek cen bydła wpłynął także częściowo na ceny mięsa rzeźnego, które potaniało z ceny 2 zł za kilo na 1 zł. 80 gr. zaś cielęcina na 1 zł. 60 gr.

Na ostatnim jarmarku nastąpiła tylko zwyżka ceny jaj, które poszły z 14 gr. na 15 gr. czyli 9 zł. za kopę.

O nadzwyczaj pięknym rozwoju sadownictwa w limanowszczyźnie i o znacznych dochodach jakie ma ludność z tego źródła, chociaż tego roku jabłonie nie obrodziły, napiszę później.

**Podhale wola o silnego gazdę w Polsce.** Dnia 9. września mieliśmy w Odrowążu święto nie lada. Wiecie, zjechali do nas nasi posłowie z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i to Ks. prałat Madej, nasz rodak redaktor poseł Gwizdź i gazda z Brzeźnicy poseł Hyla i zrobili se wielki wiec sprawozdawczy pod gołym niebem w Odrowążu przy kościele. Narodu było moc. Z sąsiedniej Orawy stawił się w komplecie Komitet orawski z p. Piekarczykiem na czele, oraz wszyscy wójcia co do jednego. Z Czarnego Dunajca był burmistrz wiecie z sędzią Dr. Kiptą. Z okolicznych wsi jak Długopole, Dział, Pieniątkowice, Załuczne, Wróblówka przybyli wójcia i co lepsi radni. Zebranie zagał p. naczelnik gminy z Odrowąża, witając pięknie imieniem zebranych przybyłych pp. posłów. Imieniem Związku Podhalan przemówił serdecznie do przybyłych posłów p. sędzia Dr. Kipta, polecając troskliwej opiece kilka piekących spraw tutejszej okolicy. Następnie zabrał głos Ks. prałat Madej. W pięknych i treściwych słowach z całą sobie właściwą karnością swadą przedstawił i niemalował zebranyemu optakano

dla chłopów skutki przedmajowych partyjnych rządów w Polsce. Bardzo dobitnie i rzeczowo uzasadniał potrzebę i konieczność zmiany naszej wadliwej Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy prezydenta, co chłopom się ogromnie zwidziało. To też na pytanie zwrócone do zebranych przez Ks. prałata: „Czy chcą silnego gazdy w Polsce, jakim jest Marszałek Piłsudski, wszyscy jednogłośnie, całą piersią jak jeden mąż krzyknęli: „Chcemy!“.

Posel Hyla w dłuższym przemówieniu szczegółowo i wyczerpująco omówił sprawy i potrzeby gospodarcze wsi, dalej poświęcił sporo czasu mleczarstwu, maljoracjom i komasacji, a przede wszystkim wykazywał potrzebę zmiany dotychczasowej gospodarki rolnej, zbożowej na Podhalu, na górską, połoninową, pastwiskową. Najpiękniej to wiecista pedziół przy końcu, nasz rodak poseł Gwidz. Nawiązując do przemowy Ks. prałata o projekcie zmiany Konstytucji, napomknął o jesiennej rozgrywce, w której jak oświadczyli uroczystie zebrani, lud podhalański stanie twardo przy boku Marszałka a przepędzi od siebie na cztery wiatry tych polityków zawodowych co to demagogami ich zowią. Ci już tyle ludziom naśklyli, naoblecowali i narozdawali się na lewo i na prawo wsyćkiego za darmo, że im zabrakło obietnic. Na szczęście, wieś podhalańska się już poznała i wyznała na tyk obietnicach i już im nie wierzy co tych polityków przyprowadza do wściekłości. Na zakończenie w dyskusji zebrani domagali się obniżenia składek asekuracyjnych ze względu na ubóstwo ludności i rozrzucenie gospodarstw górskich oraz budowy i poprawy miejscowych dróg i złączenie wszystkich podatków w jeden.

Zebrani dziękując swym posłom rozeszli się wśród okrzyków na cześć Pana Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego, Rządu i Bloku Bezpartyjnego.

#### *Uczestnik.*

**Ważne dla majatrów.** Kierownictwo szkoły zawodowej dokształcającej w N. Targu zawiadamia, że zaraz po 15 września odeszłe do Starostwa spis uczniów, którzy są do szkoły zapisani. Niechże więc każdy sobie przypisze skutki, jakie będzie ponosił, jeżeli ucznia nie wpisze w oznaczonym terminie.

Polska dąży do rozwiązania sporu z Litwą na ferum międzynarodowym. „Petit Parisien“ zamieszcza wywiad swego genewskiego korespondenta z ministrem Zaleskim. Minister wskazał na wspólną przeszłość i dawną przyjaźń, łączącą Polskę z narodem litewskim, oraz wyraził

nadzieję, że obecny spór polsko-litewski nie wywoła rozgoryczenia i nieprzyjaznej atmosfery z obu stron granicy. Wszystkie dążenia [Polski] zmierzają do tego, aby osiągnąć międzynarodowe rozwiązanie sporu, które nienosiłoby charakteru jakiegokolwiek przymusu. Bezpośrednie rokowania pomiędzy Polską a Litwą byłyby, zdaniem ministra, wysoce pożądane. Co się tyczy Wilna, to z etnograficznego punktu widzenia jest to miasto czysto polskie. Wojska polskie uwolniły je z pod panowania sowieckiego. Rada ambasadorów przyznała je Polsce, a jej decyzja jest dokumentem międzynarodowym, wiozącym wszystkich. Dobra wola i chęć porozumienia po obu stronach doprowadziłyby do pomyślnego rozwiązania. Porozumienie zostałooby już osiągnięte, gdyby nie podszepty pewnych zainteresowanych czynników, którym zależy na pogłębieniu sporu.

**Noszenie białej broni bocznej.** Ostatni Dziennik Rozkazów zawiera m. in. rozkaz pana ministra, dotyczący noszenia szabel i kordzików w wojsku. Rozkaz ten w brzmieniu dosłownem brzmi, jak niżej:

„Zmieniając częściowo rozkazy zawarte w Dz. Rozk. 15—24 p. 237, Dz. Rozk. 40—24 p. 581, Dz. Rozk. 3—27 p. 144 i Dz. Rozk. nr. 16—27 p. 179 oraz wszelkie zmiany i uzupełnienia do powyższych rozkazów, znoszę, obowiązek stałego noszenia białej broni bocznej dla oficerów i podoficerów wszystkich rodzajów broni i służb.

Z dniem dzisiejszym oficerowie i podoficerowie są obowiązani nosić białą broń boczną jedynie w wypadkach, gdy występują w oddziałach zwartych, na paradach, uroczystościach wojskowych, pogrzebach, delegacjach oficjalnych służbie garnizonowej i przy raportach służbowych.

Natomiast we wszystkich innych wypadkach, a mianowicie na ulicy, w teatrach, w lokalach publicznych, w czasie podróży, oraz w czasie pełnienia służby w biurach i t. p. nie mają obowiązku noszenia białej broni bocznej“.

**Banda dywersyjna** Jak donosi „Kurjer Czerwony“ na Kresach Wschodnich w okolicy wsi Czernichów, Laty i Sawek, pojawiła się groźna banda dywersyjna, która przechodzi przez zieloną granicę i prześladowuje ludność napadami bandyckimi. Dywersanci są doskonale poinformowani o ruchach oddziałów policyjnych i KOP. i dzięki temu zdołali dotychczas uniknąć zetknięcia się z oddziałami bezpieczeństwa.

Z Bydgozczy donoszą: Właściciel majątku

pod Milowem p. Helmut Stolz zabiwszy w czasie polowania dzika, położył na ziemi nabita dubeltówkę i udał się sam w kierunku swego łupu. Postępujący za strzelcem jego pies myśliwski, nastąpiwszy łapą na cyngiel dubeltówki spowodował wystrzał. Cały nabój ołowiany utkwil w nodze strzelca, który na skutek zakażenia krwi zmarł w szpitalu w Chocierzy.

**Chorwacka niezależność.** Gazety chorwackie w Zagrzebiu podały nadzwyczaj ciekawą wiadomość. Dzień przed odjazdem zranionego Stefana Radicza przywódcy partji rządowych na naradzie w zamku byli gotowi odstąpić czysto chorwackie części kraju i wydać je na łaskę losu, armję wycofać z nich na starą granicę serbską i zawiadomić mocarstwa o tem, co się stało. I wtedy Radicz i Pribicewicz oparli się wykonaniu tego planu, bardzo energicznie oświadczając się bezwzględnie za jednością Jugosławji. Na skutek tego przywódcy partji rządowych odstąpili od swoich zamiarów. Zapytany obecnie przez dziennikarzy poseł Pribicewicz, czy to się zgadza z prawdą, odpowiedział twierdząco.

**Paryż cbawia się rozruchów komunistycznych.** W ostatnim czasie odbyło się w Paryżu szereg konferencyj w sprawie środków jakie mają być zastosowane na wypadek zbrojnego powstania komunistycznego. W konferencjach brali udział gubernator wojskowy, prefekt policji oraz przedstawiciele sztabu generalnego.

**Zebnanie komunistyczne w wodzie.** Bardzo oryginalne zebranie partji komunistycznej odbyło się w miejscowości Selizowce na Słowaczczyźnie. Wobec tego, że władze miejscowe zabroniły zebrań komunistycznych, członkowie tej partji zeszli się nad brzegiem rzeki Gran i zdjawszy ubrania, weszli do wody. W samym środku rzeki, stojąc po pas w wodzie, komuniści otwarli swoje zebranie. Kiedy żandarmerja przybyła na brzeg, komuniści zapraszali ją ironicznie, ażeby przyszła ich rozpędzić. Żandarmom nie przyszło nic innego, jak zdjąć buty i wejść do wody, zaczem całe zebranie popłynęło pośpiesznie na przeciwny brzeg.

**Zmarł ambasador niemiecki w Moskwie Hr. Brookdorff Rantzau.** Zmarł wskutek ataku apopleksji bawiący w Berlinie na urlopie ambasador niemiecki w Moskwie hr. Ulrich Brookdorff-Rantzau. Zmarły liczył lat 60.

**Chiny przeciw komunistom.** Narodowy rząd zjednoczonych Chin prowadzi ostrą walkę prze-

ciw agitacji komunistycznej. W miastach pe-śród robotników zdołał rząd wytepić organizatorów komunistycznych, natomiast po wsiach agenci rosyjscy wywołują rozruchy w coraz to innym powiecie, przyczem pożary niszczą naraz po kilkadziesiąt wsi. Komuniści podają liczbę powieszonych i rozstrzelanych organizatorów w drugim półroczu 1927 r. na 287.000 ludzi.

**Uznanie króla Zogu.** W godzinę po przysiędze króla Zogu Włochy uznały go jako praworząd- nego władcę Albanji. Równie prędko uczyniła to samo Grecja. Dlaczego tak szybko wszystko poszło, opowiada belgradzka „Polityka“. Włochom zależało na tem, aby chcć jedno państwo sąsiednie króla uznało. Skorzystali więc z tego, że Albanja zaskarżyła Grecję o trzy miliony złotych franków jako odszkodowanie dla wydalonych z Grecji Albańczyków i doradzili nowemu królowi, aby owe trzy miliony Grecji darował, jeśli go natychmiast jako monarchę Albanji uzna. Grecja się zgodziła. Zawarto piśmienną umowę. W Grecji wywołała ta sprawa oburzenie i protest licznych posłów. (Gwiazdka Cieszyńska).

**Niezwykły dar wzburzonego morza.** Kilka dni temu gwałtowna burza morska w połączeniu z trąbą powietrzną nawiedziła polskie wybrzeże.

Poruszenie wód było niezwykle silne, fale doehodziły do kilkumetrowej wysokości. Rybacy ponieśli dotkliwv straty wskutek zniszczenia sieci.

Jakby w nagrodę za sieci, wzburzone morze wyrzuciło z głębi wód na wybrzeże wielkie ilości bursztynu. Rybacy zajęci byli zbieraniem daru morza przez kilka godzin.

Wyrzucony przez fale bursztyn znajdowano na całej przestrzeni polskiego wybrzeża od Karwi aż do Jastarni.

**Uklucia przez osy może zagrażać życiu jeśli osa przez połknięcie razem z owocem ukluje wewnątrz gardła.** Skoro się poczuje, że osa ukluła w ustach lub w gardle, należy wodą zwilżyć łyżeczkę zwykłej soli i połknąć ją powoli. Obrzmienie i ból miną już wkrótce.

**Przeгляд gospodarczy.** Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono dnia 2 września: pszenica mor. 183—186 Kcz. żyto 178—182 Kcz. jęczmień 148.—192 Kcz. owies 185—190 Kcz. kukurydza 202—207 Kcz. groch 260—280 Kcz. proso 160—165 Kcz. soczewica słowacka 290—330 Kcz. morawska 540—620 Kcz. bob 270—280 Kcz. mak 615—630 Kcz. orzechy 630—770 Kcz. ziemniaki żółte 120—130 Kcz. białe 105—110 Kcz. ziemniaki do fabrykacji spirytusu 95—105 Kcz.

**Kursy dramatyczne. Związek Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie (ul. Mickiewicza 26) przystępuje do urządzenia 9-dniowych praktycznych kursów dramatycznych dla kierowników teatrów amatorskich, ludowych i szkolnych, w 2 terminach jesiennym (trzydniowym) i wiosennym (6 dniowym.) Nowością będzie całkowite przeobrażenie z publicznym pokazem jednej ze sztuk kostjumowych z wielkiego repertuaru polskiego widowiskowego. Wykłady teoretyczne i praktyczne prowadzi będzie prof. Czesław Krzyżanowski ze Lwowa. Jesienne trzydniowe kursy odbędą się w następującym porządku: od 4 do 6 października br. w Tarnopolu, od 9 do 11 października br. w Stanisławowie, od 13 do 16 października br. we Lwowie, od 18 do 20 w Równem Woł. od 22 do 24 października br. w Kowlu od 26 do 20 października br. w Brześciu nad Bugiem, od 5 do 7 listopada w Krośnie, od 9 do 12 listop. w Nowym Sączu, od 15 do 17 listopada br. w Krakowie, od 19 do 21 listopada br. w Jędrzejowie od 26 do 28 listopada br. w Jarosławiu od 6 do 8 grudnia w Lublinie od 10 do 12 grudnia br. w Siedlcach. Terminy kursów wiosennych podane będą osobno.**

Liczba słuchaczy ograniczona. Opłata za cały kurs wynosi 15 zł. z których 5 zł. należy nadesłać do Związku T. Ch. L. z podaniem równocześnie swego dokładnego adresu oraz nazwy miejscowości w której kandydat pragnie

uczestniczyć w kursie a to celem przesłania zawiadomienie o przyjęciu.

Członkowie Teatrów i Chórów Ludowych (Włociańskich) należących do Związku, mogą ubiegać się o ulgi w opłacie.

Nie wątpliwie skorzystają ze sposobności dokładnego zaznajomienia się z całokształtem pracy teatralnej liczni pracownicy i kierownicy w zespołach amatorskich, ludowych rzemieślniczych, robotniczych, żołnierskich, szkolnych i tp. tak miast jak i wsi Wielopomyślane kursy dadzą w przeciągu jednego sezonu (przeszło 70 godzin wykładów i ćwiczeń podzielonych na dwie części) maximum pożądaných pozytywnych rezultatów.

Równocześnie odniósł się Związek do szkolnych i innych państwowych władz o poczynienie nieodzownych udogodnień pracownikom teatralno oświatowym (urlupy, przejazdy i tp.) Nadto Związek przygotowuje w każdej miejscowości udogodnienia w rozkwaterowaniu uczestników. Zapotrzebowanie zatem w tej mierze należy nadesłać ze zgłoszeniem na kurs. Po kursie wydane będą uczestnikom zaświadczenia

**Wymiana więźniów politycznych z Litwą.** Jak informują, w drugiej połowie bieżącego miesiąca, zaraz po zakończeniu sesji Ligi Narodów nastąpi między Polską a Litwą wymiana więźniów politycznych. Wymianie tej ma podlegać 21 Polaków, więzionych w Kownie i Worniach

**Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

## Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne

prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42.

Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, j. angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). — Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów.

**Worwa Stanisław** urodzony w r. 1900 w Rdzawce zgubił książkę zwolnienia wystawioną przez P. K. U. Nowy Targ, którą się unieważnia.



## ŚWIECE KOŚCIELNE, oliwę do świecenia.

oleje do motorów i maszyn rolniczych, olej pyłochłonny do napuszczania podłóg, pokost, farby i lakiery do malowania drzwi, okien, pieców podłóg i różnych sprzętów oraz wszelkie inne artykuły gospodarstwa domowego w najlepszej jakości poleca najłaniej

**A. Zapiórkowski**

Rynek 13. NOWY TARG Tel 19.

Hurtowna sprzedaż nafty salonowej z rafinerji STANDARD-NOBEL w Polsce S. A.

**Dworski Michał** ur. w 1900 r. w Nowym Targu, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nowy Sącz, przydzielony do P. K. U. Nowy Targ którą się unieważnia.